

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 247 A

Warszawa, niedziela 21 sierpnia 1938 r.

Rok XIII

Ferment antysemitki w dołach socjalistycznych

„Partie nie dbają o robotnika”
Ciekawa rozmowa z młodym socjalistą

Żyjemy w okresie rozkładania się dawnych partii politycznych. W wielu wypadkach ten proces nie występuje jeszcze całkowicie na zewnątrz, niewątpliwie jednak odbywa się wszędzie fermentacja, która niebawem może doprowadzić również do poważnych przemian zewnętrznych.

Od tych procesów rozkładających nie jest wolna PPS. Powszechnie wiadomo, iż odbywa się tam silny rozrost wpływów komunistycznych. Znaczna bowiem część żywcem młodszych woli wyraża ideologię komunistyczną od ostrożnej taktyki PPS, która w wielu wypadkach liczy się z tym, co powie pan starosta.

Na ogół ludzie nie zdają sobie sprawy, że w dołach PPS odbywa się również inny proces. Tym procesem jest wzrost antysemityzmu, który ciągnie za sobą nieśmiały exha ideologii narodowej. W ostatnich dniach udało się nam przeprowadzić interesującą rozmowę z młodym działaczem TUR-u, który do PPS nie wstąpił, a nawet wycofał się z czynnej pracy w TUR-ze. Zadaliśmy mu więc pytanie:

AROGANCKI TON ŻYDÓW

— Dlaczego pan nadal nie pracuje w TUR-ze?

— Odpowiedź na to pytanie wymaga dłuższej chwili. Od paru lat bacznie przyglądałem się żydom. Zaczęło się od tego, że po jakichś wystąpieniach antysemitów chciałem się przekonać, że antysemici nie mają racji i zacząłem w świetlicy czytać „Nasz Przegląd” i inne pisma żydowskie. Uderzył mnie odrazu arogancki ton żydów w stosunku do Polaków. Mimowoli, czytając „Nasz Przegląd”, stawałem po stronie reakcyjnych antysemitów z którymi mnie tyle dzieli, a do żydów nawet biłych, nie miałem litości, ale wstręt.

WYZYSK ŻYDOWSKI

Potem przeczytałem gdzieś, że jakiś fabrykant żydowski usuwa robotników Polaków, aby przyjąć robotników-żydów. Zaczęłem bacznie śledzić te wypadki i przekonanie się, że to nie jest fakt, oświadczyłem. Zaczęłem rozumieć, że z tą międzynarodowością, której żydzi mają być wyznawcami, to naprawdę jest inaczej, niż w słowach.

NIEPRZYJĘTY LIST

Napisałem potem list do partii, i żądałem, aby partia wystąpiła wyraźnie w obronie polskiego robotnika, krzywdzonego przez żydów. Opisałem również wypadek wyzyskiwania robotników Polaków przez jednego fabrykanta żydowskiego, prosząc o przestanie go do prasy. Listu mego nie umieszczono. Zwróciłem się wobec tego osobiście. Odpowiedziano mi wówczas, że listu takiego w ogóle nie otrzymano, a zresztą są ważniejsze zagadnienia do poruszenia. W tych warunkach za-

czął mi się nie podobać stosunek partii do żydów.

MORDOCHAJ

Pewnego dnia wpadła mi do ręki jakaś reakcyjna broszurka, gdzie Karola Marksa nazwano Mordochajem. Oburzyło mnie to wielce, gdyż zawsze przypuszczałem, że Marks jest Niemcem. Zapytałem więc jakiegoś starszego towarzysza, który mnie upewnił, że Marks jest rzeczywiście żydem. Powiedział mi również, że i w P. P. S. tacy zasłużeń działacze, jak Diamond i Liberman i Perl to żydzi. Wtedy zrozumiałem, że stosunek PPS do żydów nie jest czymś przy padkowym, ale wynikiem istotnego stosunku marksizmu do żydów.

W tych warunkach nie uważałem za możliwe pracować dalej w organizacjach marksistowskich. Powoli zacząłem się wycofywać z roboty w TUR-ze, a na propo-

zycji wstąpienia do partii odpowiedziałem odmownie.

ANTYSEMITYZM W TURZE

— Czy pańskie antysemityckie nastawienie w TUR-ze było odosobnione?

— Nie. Przeciwnie. Bardzo znaczna część członków TUR-u nie lubi żydów. Nie zdaje sobie z tego na ogół sprawy i tylko jednostki zaczynają uświadamiać sobie źródło tej niechęci. Bywały jednak w poszczególnych kołach TUR-u dyskusje w tonie antysemitkim. Nastroj antysemicki potęguje się ciągle.

PARTIE SA REAKCYJNE

— Czy pan zraził się całkowicie do pracy politycznej?

— Nie. Przeciwnie. Ciągle uważam za swój pierwszy obowiązek pracę w obronie robotników, krzywdzonych przez kapitał, ale

już bez pomocy żydowskiej. Ale cóż — wszystkie partie są reakcyjne, dla robotnika nieprzychylnie a dbałość o niego wyrażają tylko w ulotkach wyborczych. Po za tym dbają tylko o fabrykantów i innych burżujów, od których do stają pieniądze na swą pracę. Przed paru laty słyszałem, że był jakiś ONR., który podobno chciał robotników bronić, ale nie bardzo w to wierzyłem. Dziś zaś nie mam do kogo się zwrócić, więc po pracy w fabryce czytam tylko gazety, aby najlepiej zapoznać się z tym, co w Polsce się dzieje. Pracować politycznie nie mam gdzie.

Tajemnica aresztowania Kendricka wyjaśniona Pod zarzutem szpiegostwa wysiedlono z Rzeszy urzędnika angielskiego

LONDYN, 20. 8. Duże wrażenie wywołało w Anglii aresztowanie przed dwoma dniami przez władze niemieckie urzędnika brytyjskiego konsulatu generalnego w Wiedniu — Kendricka. Ambasada angielska w Berlinie interweniowała w tej sprawie w energiczny sposób u władz niemieckich.

Do wczoraj przyczyny aresztowania Kendricka osłonięte były tajemnicą. W sobotę po południu wydano w Berlinie oficjalne oświadczenie, że urzędnik konsulatu generalnego Anglii w Wiedniu został wydany Niemiec, ponieważ władze niemieckie oskarżają go o działalność szpiegowską. Rząd niemiecki zwrócił się do ambasadora brytyjskiego,

aby zapewnił wyjazd Kendricka z Niemiec w jak najkrótszym czasie.

Kendrick, który jeszcze w sobotę rano przebywał w więzieniu, zwolniony ma być, jak zapowiada komunikat niemiecki, w sobotę po południu i natychmiast udać się ma do Londynu, dokąd przybędzie prawdopodobnie w niedzielę po południu lub poniedziałek rano.

Należy oczekiwać, że sprawa Kendricka nie skończy się na zwolnieniu i wysiedleniu go z Niemiec, gdyż prawdopodobnie władze angielskie odpowiedzą na zarzut uprawiania szpiegostwa, postawiony urzędnikowi brytyjskiej służby dyplomatycznej.

„Nic mnie nie obchodzą zasady demokratyczne” Gandhi oskarżony o „faszizm” przez własnych zwolenników

BOMBAJ, 20. 8. Mahatma Gandhi po raz pierwszy podczas swej działalności został oskarżony przez swych zwolenników o zamiary dyktatorskie i wprowadzenie „metod faszystowskich” do polityki. Tło wydarzeń, które poprzedziły tę sensacyjną kampanię przeciw Gandhiemu jest następujące:

Dr. Khare, premier rządu centralnych prowincji w Indiach brytyjskich złożył na ręce gubernatora dymisję wskutek nieporozumień w tonie gabinetu. Gubernator stosownie do zwyczaju parlamentarnego powierzył dr. Khare, jako przywódcy partii kongresowej (najliczniejszego ugrupowania w parlamencie) ponownie

misję tworzenia rządu. Dr. Khare misję przyjął i miał stanąć przed parlamentem, aby uzyskać wotum zaufania. Wówczas Gandhi jako prezes komitetu wykonawczego kongresu hinduskiego wezwał dr. Khare do podania się do dymisji. Premier Khare ustąpił i równocześnie Gandhi zmusił go do zrzeczenia się funkcji prezesa grupy parlamentarnej partii kongresowej.

To zignorowanie przez Gandhiego tradycji parlamentarnej, który obalając jako polityk stojący poza parlamentem premiera — wywołało wśród posłów wzburzenie. Posłowie parlamentu centralnych prowincji oskarżają Gandhiego o stosowanie metod

dyktatorskich i „faszystowskich”, bowiem ministrowie hinduscy zamiast być kontrolowanymi przez parlament, a pośrednio przez wyborców stają się zależni od Gandhiego i jego otoczenia. Postępowanie to uderza więc w parlamentarny samorząd Indji, o który sam Gandhi i partia kongresowa walczyli z Anglią.

W odpowiedzi na te zarzuty Gandhi oświadczył, że dopóki kongres hinduski jest narzędziem do walki z Anglikami, to każdy członek kongresu, nawet zajmujący wysokie stanowisko czy w rządzie, czy w parlamencie musi być jemu, Gandhiemu, posłuszny. „Nic mnie nie obchodzą zasady demokratyczne i procedura parlamentarna” — oświadczył Gandhi.

Likwidujemy żydów Zebranie Zw. Polskiego w Błoniu

Dnia 21 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie Koła Polskiego w Błoniu w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich, na którym miejscowi prelegenci wy-

głoszą referaty na tematy: „Minimalny program w kwestii żydowskiej” oraz „Cele i zadania Związku Polskiego”. Przemawiać będzie również p. Roczniński z Warszawy.

Falszywa filantropia

Sprawa tegorocznego urodzaju, która wywołała dyskusję w prasie, przypomina bardzo poważne niedomagania naszej struktury gospodarczej. Niedomagania te doprowadzają do tego, że nawet takie zjawiska z których powszechnie cieszyć się trzeba, jak urodzaj, — nastrożają bardzo poważne trudności. To też ostatnie wypadki przypominają w nagłym sposób konieczność usunięcia tych niedomagań, przeprowadzenia głębokich i zasadniczych reform gospodarczych.

Jednym z celów tych reform byłoby utrzymanie na stałe cen artykułów rolnych na takim poziomie, któreby za pewniały opłacalność gospodarstwu rolnemu. Utrzymanie bowiem cen na tym poziomie jest koniecznością dla całego organizmu gospodarczego. To

też całkowicie mylne są twierdzenia, że utrzymując na opłacalnym poziomie ceny zbóż i innych artykułów rolnych, działamy przede wszystkim w interesie rolników. Jest to bowiem działanie w interesie całego gospodarstwa społecznego, działania, które nie trzeba przyozdabiać w piórka fałszywej filantropii, dokonywanej rzekomo w interesie mieszkańców wsi.

Taka filantropia tymbar dziej jest nie na miejscu, że wśród postulatów wysuwanych przez ugrupowania wiejskie, a przede wszystkim przez naj poważniejsze z nich Stronnictwo Ludowe, na plan pierwszy wybijają się postulaty nie gospodarcze, ale postulat polityczne. Postulaty gospodarcze zajmują tam poważne miejsce. Są przez ich autorów uważane za konieczny warunek u-

porządkowania stosunków polskich. Ale mimo wszystko główną nad nimi postulat polityczny.

Istotą tych postulatów jest równouprawnienie warstwy chłopskiej pod względem moralnym, społecznym i politycznym. Chłopi żądają dla siebie należnego im miejsca w Polsce, chłopi nie chcą być już dłużej obywatelami drugiej klasy.

Postulaty te są niewątpliwie słuszne, lecz niestety dziś jeszcze dalekie od spełnienia. Wtedy jednak, gdybyśmy je chcieli spełnić, znowu musimy odrzucić fałszywą filantropię, która towarzyszy spełnianiu różnych postulatów wsi. Spełnienie bowiem postulatów politycznych warstwy chłopskiej nie leży w interesie tylko samej wsi, lecz w interesie całego narodu.

Warstwa chłopska stanowi

tak znaczny odsetek narodu polskiego i to w dodatku część jego najzdrowszą pod względem fizycznym i moralnym, że prawdziwa potęga państwa polskiego musi się w znacznym stopniu opierać na fundamencie chłopskim. Chłopi muszą się poczuwać do całkowitej i pełnej odpowiedzialności za losy państwa. Taka zaś odpowiedzialność nie jest do pomyślenia bez całkowitego i pełnego równouprawnienia w tym państwie pod każdym względem.

Miasta odgrywają i odgrywać będą w życiu Polski rolę bardzo ważną, ale tym istotnym fundamentem, na którym stanie polska państwowość, to będzie wieś. Spełnianie jej słusznych i celowych postulatów, leży w interesie całego narodu polskiego.

J. K.

100 tys. armia nad rzeką Żółtą

TOKIO, 20. 8. Wzdłuż wybrzeży Żółtej rzeki w okręgu Puczau prawdopodobnie rozegra się w najbliższej przyszłości wielka bitwa.

Według wiadomości otrzymanych w Tokio, Chińczycy w północnej części prowincji Honan zgromadzili siły, liczące przeszło 100.000 żołnierzy.

Wracają upały

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 b. m.

W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu w dzielnicach zachodnich, a niewielkim na pozostałym obszarze kraju. Temperatura w ciągu dnia około 27 st. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.